

Po dłuższym niż zwyczajowo oczekiwaniu zespół Giallorossich wraca do gry. W poniedziałkowy wieczór gracze Spallettiego zmierzą się na wyjeździe z Pescarą. Gospodarze zamykają ligową tabeli i może ich uratować jedynie cud. Giallorossi z kolei, po remisie z Atalantą, zostali wezwani do obrony drugiego miejsca i nie mogą tracić punktów, tym bardziej z rywalem, który stoi jedną nogą w Serie B. Liczy się tylko zwycięstwo.

Jedynym, co wydaje się przemawiać za zespołem Pescary, jest wyrównana historia ostatnich potyczek drużyn. Zespół z Abruzji przegrał bowiem tylko dwa z ostatnich ośmiu ligowych pojedynków z Romą, dwa razy był lepszy, a czterokrotnie zespoły dzieliły się punktami. Z drugiej strony po serii pięciu meczów bez porażki, drużyna Pescary nie może pokonać Romy od czterech spotkań. W ostatnich latach, gdy zespół z nad Adriatyku wrócił do Serie B, spotkania były bardzo wyrównane. W sezonie 2012/2013 w Pescarze wygrała 1-0 Roma, prowadzona przez obecnego trenera tego klubu, Zdenka Zemana. W rundzie rewanżowej, już z Andreazzolim na ławce, Giallorossi zaledwie zremisowali u siebie 1-1. W pierwszej rundzie tego sezonu Roma wygrała na Stadio Olimpico 3-2. Giallorossi co prawda kontrolowali sytuację, prowadząc najpierw 2-0, a potem 3-1, jednak beniaminek napędził drużynie Spallettiego trochę strachu. Ogółem zespoły mierzyły się do tej pory 13 razy. Sześć z tych meczów wygrała Roma, pięć razy był remis, a dwukrotnie lepsza była Pescara. Co ciekawe zespół z Abruzji triumfował dwa razy na Stadio Olimpico, nie wygrywając tym samym z Romą nad Adriatykiem. Tu dwukrotnie byli lepsi Giallorossi, a cztery mecze kończyły się remisami.

Remis, który powtarzał się najczęściej w potyczkach zespołów na Stadio Adriatico, nie uratowałyby dziś Pescary. Na początku sezonu zespół z Abruzji uznałby taki wynik za bardzo dobry. Dziś, w sytuacji w jakiej znajduje się zespół, uratować go może tylko wygrana. Podopieczni Zemana znajdują się w tak beznadziejnej sytuacji, że nawet komplet sześciu zwycięstw mógłby nie dać utrzymania w Serie A. Zespół z nad Adriatyku ma bowiem na koncie zaledwie 14 punktów i traci aż 12 oczek do bezpiecznego Empoli, z którym ma dodatkowo gorszy bilans bezpośrednich meczów. To oznacza, że przy komplecie zwycięstw Pescary, Toskańczykom wystarczyłoby do zajęcia wyższego miejsca sześć zdobytych oczek. Temat pozostania zespołu z Abruzji w Serie A można więc raczej odłożyć na przyszłość, gdy drużyna awansuje ponownie do ligowej elity. Obecnie zadaniem Zemana jest zakończenie sezonu z twarzą i przygotowanie podwalin pod przyszły sezon w rozgrywkach Serie B. W obecnej sytuacji, dla wielu młodych piłkarzy znajdujących się w zespole, pozytywne byłoby na pewno zajęcie 19 pozycji w tabeli i przeskoczenie przynajmniej, równie fatalnego, Palermo.

Sam start sezonu drużyny prowadzonej od początku przez Massimo Oddo nie zapowiadał aż takich kłopotów. Najpierw Pescara ograła w rundzie wstępnej Coppa Italia Frosinone, a rozgrywki ligowe rozpoczęła od domowego 2-2 z Napoli. Tydzień później zespół z Abruzji przegrał 1-2 z Sassuolo, ale został im przyznany walkower za występ nieuprawnionego gracza w drużynie z Emilii-Romanii. Cztery punkty

zdobyte w dwóch meczach zapowiadały całkiem przyzwoity sezon w wykonaniu podopiecznych Oddo. W trzeciej i czwartej kolejce przyszły porażki z Interem i Lazio, choć w potyczce z zespołem z Mediolanu drużynie zabrakło szczęścia. Z kolejnych czterech meczów Pescara zremisowała trzy i przegrała jeden. Potem było już tylko gorzej. Biancoazzurri przegrali siedem kolejnych meczów, w tym sześć w lidze i jeden w Coppa Italia. Fatalnie zaczęła grać obrona, tracąca często co najmniej trzy gole. Po tej serii przyszedł remis z Cagliari, kolejne dwie porażki i podział punktów w potyczce z równie słabym Palermo. Po dwóch punktach ugranych w czterech meczach, zespół z Abruzji przegrał kolejnych sześć spotkań, tracąc w nich, bagatela, 22 gole. Po przegranych 2-6 z Lazio i 3-5 z Torino klub pożegnał Massimo Oddo, zatrudniając dobrego znajomego, Zdenka Zemana, który wprowadził Pescarę do Serie A w 2012 roku, dezercerując po sezonie do Romy. Czech objął drużynę z 22 meczami z kolei bez wygranej, z 9 punktami na koncie i zaledwie jedną wygraną, w dodatku przyznaną walkowerem. Wejście miał świetne. Zespół Pescary wygrał 5-0 z Genoą i tym samym przywrócone zostały nadzieje osiągnięcia utrzymania, szczególnie przy fatalnej grze Empoli, Palermo i Crotone. Niestety "efekt nowej miotły" zadziałał w tylko tym jednym meczu. Potem podopieczni Czecha przegrali cztery kolejne mecze, aż do remisu z Milanem, który dało jednak fatalne samobójcze trafienie ze strony rywala. W następnym spotkaniu Pescara zdołała zremisować na wyjeździe z Empoli, a przed tygodniem, nie mając żadnych atutów w rękę, poległa u siebie w meczu z Juventusem. W ośmiu meczach Zdenek Zeman ugrał pięć punktów, co daje lepszą średnią od jego poprzednika, ale i tak jest fatalnym wynikiem. Drużyna z Adriatyku ma na koncie zaledwie 14 oczek i jedno boiskowe zwycięstwo. U siebie ugrała osiem oczek dzięki jednej wygranej i pięciu remisom. Zespół Pescary to przede wszystkim ekipa z najgorszą defensywą, która pozwoliła strzelić rywalom 70 goli.

70 to też liczba opisująca sezon Giallorossich. W odróżnieniu jednak od Pescary, 70 to liczba opisująca ilość strzelonych goli przez zespół Spallettiego. Roma legitymuje się dziś drugim atakiem w lidze i zdobyła pięć bramek mniej od Napoli. Straciła z kolei o sześć mniej, zatem bilans bramek wicelidera i trzeciego zespołu jest mniej więcej równy. Nie on jednak zdecyduje w przypadku takiej samej liczby punktów na koniec sezonu. Tu ważne będą bezpośrednie pojedynki, a w tych Roma jest lepsza. I niewykluczone, że właśnie jeden gol zdobyty więcej w Neapolu przesądzi na koniec sezonu o tym, że to zespół Spallettiego awansuje bezpośrednio do Ligi Mistrzów. Dziś Giallorossi wyprzedzają Azzurricch o dwa punkty, a zatem, przy komplecie zwycięstw drużyny z południa Włoch, mogliby raz zremisować. Sprawy popsły się nieco po ostatnim weekendzie, gdy zespół Romy zremisował u siebie z Atalantą, tracąc po raz drugi w tym sezonie punkty przed własną publicznością, podczas gdy Napoli wygrało z łatwością z Udinese. I podczas gdy ostatnie kolejki miały przynieść zwiększenie przewagi Romy (liczono na potknięcie Napoli z Lazio), to właśnie zespół Spallettiego stracił dwa cenne punkty. W ostatni weekend zamknęły się też szanse walki o scudetto, o czym mówiło się jeszcze przed meczem z Atalantą.

Dziś Roma musi się skupić na walce o drugie miejsce, które otworzy zupełnie inny świat w letnim mercato, a także w przyszłym sezonie. Strata drugiego sezonu z rzędu

około 50 mln euro może okazać się zabójcza dla klubu, który cały czas jedzie na tzw. minusie. Same kierownictwo nie ukrywa zresztą jak ważne będzie zajęcie drugiego miejsca na koniec sezonu. Giallorossich czekają w ostatnich tygodniach trzy ciężkie mecze, z Lazio, Milanem i Juventusem. Wszystkie zostaną rozegrane zresztą pod rządu. W kontekście walki o drugie miejsce plusem jest brak dalszej gry w Lidze Europy. W kontekście morale zespołu niekoniecznie. Wydaje się bowiem, że wyższe są po stronie zespołu z Neapolu. Azzurrici czekają w ostatnich sześciu kolejkach aż cztery wyjazdy, w tym z Interem oraz nieobliczalnymi Torino i Sampdorią. Na własnym boisku Napoli podejmie między innymi Fiorentinę. Obydwa zespoły nie będą miały zatem najłatwiej. Oczywiście, trzeba pamiętać, że te potencjalnie łatwiejsze spotkania nie wygrają się same. Główną pułapką poniedziałkowego spotkania będzie zlekceważenie rywala. I przykładów takiego zachowania nie trzeba szukać w Turynie, Mediolanie czy Neapolu. Zespół Giallorossich zna to z autopsji. Choćby przed rokiem, trenowana już przez Spallettiego drużyna tylko zremisowała u siebie z Veroną, która znajdowała się w podobnej sytuacji jak obecnie Pescara. Roma straciła zresztą cztery punkty z outsiderem, tracąc między innymi przez to drugie miejsce w tabeli. Aby nie powtórzyło się to w obecnym sezonie, Dzeko i spółka muszą zagrać w poniedziałek na sto procent, niczym w finale jakiegoś pucharu. Wszystkie mecze, które pozostały do końca sezonu będą zresztą dla Romy finałami.

Forma Pescary:

15.04.2017, 32 kolejka Serie A: PESCARA - Juventus 0-2

08.04.2017, 31 kolejka Serie A: Empoli - PESCARA 1-1 (Caprari)

02.04.2017, 30 kolejka Serie A: PESCARA - Milan 1-1 (gol samobójczy)

19.03.2017, 29 kolejka Serie A: Atalanta - PESCARA 3-0

12.03.2017, 28 kolejka Serie A: PESCARA - Udinese 1-3 (Muntari)

Forma Romy:

15.04.2017, 32 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko)

09.04.2017, 31 kolejka Serie A: Bologna - ROMA **0-3** (Fazio, Salah, Dzeko)

04.04.2017, 1/2 Coppa Italia: ROMA - Lazio **3-2** (El Shaarawy, Salah **x2**)

01.04.2017, 30 kolejka Serie A: ROMA - Empoli **2-0** (Dzeko **x2**)

19.03.2017, 29 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo **3-1** (Paredes, Salah, Dzeko)

Do dyspozycji Spallettiego wraca Emerson Palmieri, który zmagał się w ostatnim czasie z problemem uda. Prawdopodobnie Toskańczyk oszczędzi jednak gracza, ustawiając na lewej stronie Mario Ruiego lub Juana Jesusa. W ostatnich dwóch meczach Spalletti zrezygnował z Bruno Peresa, ustawiając czwórkę obrońców w linii, choć tym razem wydaje się, że będzie optował ku wystawieniu byłego gracza Torino.

Przypuszczalny skład Pescary:

Fiorillo

Zampano Coda Campagnaro Biraghi

Memushaj Muntari Coulibaly

Brugman Bahebeck Caprari

Kontuzjowani: Vitturini, Gilardino, Stendardo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Benali, Biraghi

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Manolas Fazio Ruediger

B.Peres Strootman Paredes M.Rui

Salah Nainggolan

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Rozjemcą w poniedziałkowym meczu będzie **Massimiliano Irrati**, który prowadził również mecz zespołów w pierwszej rundzie. Bilans Romy w meczach przez niego sędziowanych to 4 wygrane, 4 remisy i jedna porażka. Co ciekawe Irrati prowadził też niedawne derby Coppa Italia, przegrane przez Giallorossich 0-2. Bilans Pescary to 2 remisy i 2 porażki,
- Pescara była przed tym weekendem drugim zespołem w pięciu najlepszych ligach Europy z największą liczbą straconych bramek. Gorsza była tylko Osasuna,
- Pescara obejmowała prowadzenie w tylko pięciu meczach tego sezonu. Każdy inny zespół ligi strzelał jako pierwszy gola w co najmniej dziewięciu meczach sezonu,
- Roma jest zespołem, która zagrała najwięcej piłek w polu karnym rywala w tym sezonie - 929,
- Pescara zdobyła w tym sezonie najmniej goli po zagraniach głową (dwie bramki) i straciła takich bramek najwięcej (14),
- Dzeko jest graczem, który zdobywał bramki w największej liczbie meczów w tym sezonie - 19,
- Salah prowadzi w statystyce asyst (9), aż sześć decydujących podań zaliczył do Dzeko,
- wychowanek Romy, Caprari, strzelił do tej pory Giallorossim dwa gole. Jest to jedyna drużyna w Serie A, przeciwko której trafił więcej niż raz,

- Radja Nainggolan będzie miał szansę na 250 występ w Serie A. 131 meczów zagrał w Cagliari, 118 w Romie,
- Luciano Spalletti mierzył się z Pescarą trzy razy. W sezonie 1996/1997 zremisował dwukrotnie 0-0, gdy prowadził Empoli. Wygrał też w pierwszej rundzie tego sezonu,
- Zdenek Zeman mierzył się z Romą 14-krotnie i wygrał 2 mecze, gdy był trenerem Lazio,
- obydwaj trenerzy mierzyli się ze sobą 9 razy. Nigdy nie remisowali. Bilans to 5 wygranych Spallettiego i 4 Zemana,
- Alessandro Crescenzi, Valerio Verre, Simone Pepe i Gianluca Caprari to czwórka wychowanków Romy, grających obecnie w Pescarze. Zimą z zespołu odeszli inni wychowankowie: Mirko Pigliacelli, Stefano Pettinari i Alberto Aquilani, a także Norbert Gyömbér, który jest wciąż własnością Giallorossich.

Ostatnie spotkania zespołów:

- 27.11.2016 ROMA - Pescara 3-2 (Dzeko x2, Perotti - Memushaj, Caprari)
- 21.04.2013 ROMA - Pescara 1-1 (Destro - Caprari)
- 25.11.2012 Pescara - ROMA 0-1 (Destro)
- 31.01.1993 Pescara - ROMA 1-1 (Allegri - Carnevale)
- 06.09.1992 ROMA - Pescara 0-1 (Nobile)

Autor: abruzzo